

Jeszcze krótki czas najlepsza komedia  
**KSIEŻNICZKA SZELMUTKA** Salwy Smiechu  
 W niedzielę 27 i w poniedziałek 28 o godz. 11.30 bm. **2 PORANKI** p. KSIEŻNICZKA SZELMUTKA

Następny program **MOJA ŻONA TAŃCZY CHARLESTONA**  
 z uroczą LAURA LA PLANTE.

SPRAWY MIEJSKIE.

# Gospodarstwo Gm. m. Lwowa.

## w świetle cyfr i działalności organizacyjno-gospodarczej.

### Przedsiębiorstwa przemysłowe

#### MIEJSKI ZAKŁAD WODOCIĄGOWY.

LWÓW, 26 maja.

(d) W łonie ciała, zarządzającego obecnie gminą lwowską, od dłuższego już czasu czyni się starania, aby gospodarstwo gminne popchnąć na tory realne. W tej chwili dajemy przegląd działań gospodarki gminnej z okazji kończących się prac budżetowych czynników miejskich. Przegląd szacujemy od gospodarki gminnych przedsiębiorstw przemysłowych, które w programie inwestycyjnym Zarządu m. zajmują poważne miejsce. Wiadomo, że dla nadania im odpowiednich nowoczesnych form organizacyjnych i powiększenia wydajności, Zarząd miasta powołał szereg ekspertów do zbadania ich stanu. Zaczynają od Miejskiego Zakładu Wodociągowego, który poczyna spełniać swoje istotne zadania.

W r. 1901 oddała gm. m. Lwowa centr. wodociąg do użytku mieszkańców, wybierając Wolę Dobrostańską na teren dla ujęcia wód gruntowych na cele wodociągu dla Lwowa. Wówczas inż. Smreker wybudował wodociąg na dzienny wydatek 15.000 m<sup>3</sup>, t. j. 150.000 hl. Sieć rur wodociągowych głównych ulicznych wynosiła w roku 1901 64 km, obecnie ca 150. Połączeń z domami było w roku otwarcia wodociągu ca 3.000 obecnie 5.700. Od r. 1906 począwszy rozszerzono ujęcie wody w Woli Dobrostańskiej, budując 14 nowych studziń. W r. 1910 poddano wodociąg lwowski badaniu ekspertów, którzy doradzili gminie założenie wodomierzy kontrolujących pobór wody w poszczególnych realiach. Plan ten dopiero obecnie zostaje realizowany. Dyrekcja M. Z. W. przystąpiła w miasteczku ub. do zakładania wodomierzy. Odpowiedzialność właścicieli domów za ilość zużytej wody, ma wpłynąć też na szybka naprawę nieszczelnych armatur wodociągowych, a stad na niemarnowanie wody.

Ilość wody, jaką właściciel domu musi dać każdemu lokatorowi, wynosi pięćdziesiąt litrów dziennie na każdego mieszkańca, co wystarczy mu na wszystkie cele gospodarstwa domowego. Pozatem oblicza się na cele polewania ulic na cele przemysłowe i straty w rurociągach drugie pięćdziesiąt litrów, t. j. razem 100 litrów dziennie na mieszkańca. — Zatem ilość wody, potrzebna dziennie dla Lwowa, powinna wynosić przy 240.000 mieszkańców około 240.000 hektolitrow, t. j. tyle, ile mniej-więcej obecnie wodociągi dostarczają — co jednak wobec braku wodomierzy nie wystarczy. Miejskie Zakłady Wodociągowe mają narazie w całości do dyspozycji w źródłach około 23.000 metrów sześć. wody na 24 godzin, których przez główny wodociąg nie mogą przetoczyć z powodu za małej średnicy rurociągu łączącego. Zaszła przeto potrzeba budowy drugiego rurociągu z Woli Dobrostańskiej do Lwowa. Dwoma rurociągami łączącymi w całości na dnie około 32 tysięcy m. sześć. wody, którą uzyskać można z terenów ujętych pod wodociąg, a mianowicie z Woli Dobrostańskiej około 21.000 m<sup>3</sup>, ze Szklka 7.000 m<sup>3</sup>, zaś z nowego ujęcia pod Wielkopolem, które obecnie jest w stadium wykonania ca 4.000 m<sup>3</sup>. Koszt budowy drugiego rurociągu wyniosłby około siedm. milj. zł., koszt zaś założenia w całości wyniósłby 17 i pół milj. zł., bez strat na omisję kapitału i interkalarje.

Wobec ogromu tych wydatków zaproponowały M. Z. W. gminie budowę stacji przetoczenia w Karacynowie. Budowę

te rozpoczęta jeszcze roku zeszłego już wyciężka się. Koszt ogólny wynosiłby około milion zł., pokryty został częściowo pożyczką krótkoterminową, która miała być spleciona całkowicie w roku budżetowym z funduszu wodociągowego. Ponieważ przekraczała ona więcej niż jedną trzecią część zwyczajnych dochodów wodociągów, Zarząd obecnie zaciągnął nową długoterminową pożyczkę.

Na podstawie badań przeprowadzonych w roku zeszłym przez M. Z. W. zdecydowano budowę nowego ujęcia wody, tak zwanego „pod Wielkopolem“. Na terenie własnym, zakupionym dla ochrony źródeł w 1908 roku, w odległości ca 2,5 km. od dzisiejszej stacji pomp, budują M. Z. W. ujęcie wody, stację pomp i rurociąg łączący do istniejącego rurociągu. Roboty będą ukończone z końcem czerwca, lub z początkiem lipca b. r.

Wynik badań ilościowych wody poddany był ocenie ekspertów, inż. Dr. Nadolskiego i Dr. Resfonskiego, którzy po przestudiowaniu sprawy oświadczyli się za przystąpieniem do budowy. Już po założeniu stacji przepompowawia w Karacynowie ustanie częściowo zamykanie wodociągu w godzinach popołudniowych, a po uruchomieniu ujęcia pod Wielkopolem spodziewane jest oddawanie wody bez przerw. Budżet M. Z. W. na rok 1928-29 wykazuje znaczne wydatki na cele inwestycyjne. Główne pozycje stanowią, budowa stacji pomp pod Wielkopolem, zakupno i założenie wodomierzy jakoteż rozszerzenie sieci wodociągowej — potrzebnej z powodu powstawania nowych dzielnic miasta. Do drugiej części nadzwyczajnych wydatków należą wkłady na budowę połączone z rozszerzeniem sieci, a więc nowe maszyny na stację pomp górnej części mającej służyć do podnoszenia wody na Krasuczyn i na górna część Strzyńskiego, t. j. w okolicy zabudowywana domami miejskimi. W przeszłości ta część miasta będzie zaopatrzona wodą z Nagórzan (14 km. na południowy zachód), a rurociągi, które ma się tam założyć służyć mają następnie, załączone do nagórzańskich pomp, do zaopatrywania tychże najwyższych części miasta w okolicach górnej Łyczakowa i Krzywezczy. Przedwzrost jenny budżet wodociągów miejskich z roku 1914 zamykał się w dziale wydatków kwota 1.652.000 kor. aust. w złocie, co przy kursie korony w przewianiu do złotego t. j. jak 1,80 do 1 dałoby w złotych kwota 2.928.000.

Preliminarz budżetu miejskich zakładów wodociągowych na rok 1928-29 wynosi w dochodach zwyczajnych kwota w złotych 2.680.000.

Dyrekcja przedstawiając ten stan rzeczy, uzasadnia, że wobec przedstawionego stanu rzeczy idąca za tem obciążenie ludności wydatkami na wodociąg jest mniejsze niż przed wojną.

**Dr. I. BETTER**  
 ordynuje jak w latach ubiegłych  
 w KRYNICY WILIA „KRAKUS“.

## Uzupełnienie Rady Przytocznej Kom. rzędu.

(d) Jak się dowiadujemy, województwo lwowskie zarządziło już nominację 16 nowych członków Rady Przytocznej. Zostaje ona uzupełniona dziesięcioma nowymi radnymi, sześciu zaś powołuje się w miejsce ustępujących członków. Poniżej podajemy nazwiska nowych członków Rady. Informacje nasze, jakkolwiek zaczerpnięte u miarodajnego źródła nie zostały nam jeszcze oficjalnie potwierdzone. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że są one ścisłe, jedynie opublikowanie nominacji — jak się stadnąd dowiadujemy — oraz zaproszenie nowych członków Rady na posiedzenie nastąpi dopiero po uchwaleniu przez Radę Przyb. w jej dotychczasowym składzie budżetu gm. na b. r. Krok ten znajduje uzasadnienie w tem, że wobec gwałtownego pospiechu oraz faktu, że wygasa już przyjęta na ławieciń i małi prowizorium budżetowe, Zarząd miasta z uchwaleniem budżetu czekać nie może.

Jako nowi członkowie wchodzi do Rady Przytocznej następujące osoby: dr. Stefan Baumann, prof. Uniw., dr. Aleksander Zakrzewski, prof. Uniw., dr. Aleksander Domaszewicz, lekarz, dr. Władysław Mejsbaum, red., dr. Włodzimierz Koskowski, prof. Uniw., inż. Konrad Lisowski, Władysław Dulski, robotnik, Andrzej Kaszyk, przew. Zw. druk., dr. Antoni Nowak - Przygodzki, adwokat, inż. Michał Kolbuszowski, wiceprez. Izby inż., inż. Józef Awin, przemysłowiec, dr. Adolf Rothfeld, adwokat, Kazimierz Maksymowicz, przew. Zw. kupców, dr. Henryk Süßer, wicedyr. Banku Hipot., Tadeusz Drzymalski, dyr. Pow. Kasy Chłopskiej i Tadeusz Hoffmeyer, przemysłowiec.

## Z SALI KONCERTOWEJ.

### Jasza Horenstein.

Czwarty z rzędu koncert symfoniczny urządzony staraniem kierownictwa muzycznego teatrów miejskich zapoznał nas z dyrygentem Jaszą Horensteinem, którego w Niemczech gdzie on jako kapelmistrz Filharmonii berlińskiej i opery w Duesseeldorfie stale przebywa, uważają za jednego z najlepszych dyrygentów młodej generacji.

Ze sława ta, jaką się Horenstein pomimo młodego wieku cieszy, nie jest przesadną, o tem przekonał nas onegdajszymi koncertem w sali Teatru Wielkiego, na którego program złożyły się obok „Leonora II“ Haydna, Symfonia „Lours“ i grana już kilkakrotnie we Lwowie czwarta Symfonia Mahlera z sołem sopranowym.

Horenstein jest dyrygentem z krwi i kości, i nie należy mu jedynie na tem, by dana produkcja miała pomyslny przebieg, lecz który chce i umie z orkiestry wydobyć maksimum nateżenia. Tak grającej orkiestry teatralnej jak onegdaj nie słyszeliśmy już barzo dawno, nie słyszeliśmy też nigdy przedtem takiego „Fiatissima“, tak doskonałe przeprowadzonego i tępniowanego, lub takich wspaniałych efektów dynamicznych. Pożnać można było i światłość, ze orkiestra ta kieruje silna indywidualność, świadoma swego celu i umiejscia instrument na którym gra jak prawdziwy artysta - wirtuoz a więc w tym wypadku orkiestrę dostroić do swego poziomu i wydobyć z szarych dni codziennego. I tak samo jak Horenstein potrafił orkiestrę wydoskonalic pod względem technicznym i już tym jedynym faktem wprawić publiczność w podziw, tak samo też zjednał sobie ogólne i najwyższe uznanie za wysoce artystyczną interpretację wykonywanych utworów.

Warunki akustyczne, które — jak wiadomo — w Teatrze Wielkim dla orkiestry grającej na scenie nie są jak najlepszymi niweczyły i w tym wypadku niektóre przez dyrygenta załuzterzone finezjności w wykonaniu, pomimo tego jednak wywarła całość na licznie zebranym audytorjum imponujące wrażenie.

Jako solistka wystąpiła w Symfonii Mahlera znana śpiewaczka pani Irena Cywińska, bardzo dużym powodzeniem, solo skrzypcowe zaś odegrał pianino p. F. Horowitz.

Publiczność przyjęła znakomitego gościa bardzo serdecznie i obdarzyła go równo jego, jak też solistka i orkiestrę długotrwałym aplauzem.

Alfred Blach